

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 20 Marca r. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

NOWINY DWORU. Dnia 11 marca.

(Journal de St. Petersburg).

Dzisiaj rano, w kaplicy pałacu zimowego, w obecności NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI i Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia NASTĘPCY, odprawiła się msza żałobna za duszę ś. p. NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA PAWEŁA IGO. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Jenerałowie i Dwór, znajdowali się na tém nabożeństwie.

Wczora w niedzielę, po mszy, Hrabia St. Priest, Par Francyi, miał honor bydz przyjętym na audyencyi szczególney przez NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĄ JEYMOŚĆ.

Tegoż dnia, Hrabina de Ste Aldegonde, miała zaszczyt bydz przedstawianą NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI.

(z Ruskiego Inwalida).

Przez najwyższy dyplomata, d. 24 lutego, jenerał-kwaternistrz głównego sztabu J. C. M., jenerał-adjutant, jenerał porucznik, Hrabia Suchtelen, naytąskawiey mianowany kawalerem orderu ś. Włodzimierza 2giey klasy, na okazanie względów monarszych ku służbie, gorliwością oznaczoney, w ciągu przeszłej kampanii tureckiej, szczególniey zaś ku rozstropnym rozporządzeniom w czasie dowodzenia przezeń korpusem połączonym w prowincyi Bagdadzkiej.

Przez najwyższy dyplomata pod dniem 21 lutego, jenerał major Nabel, dowódzca 1szej brygady 4tej dywizyi ułańskiej, naytąskawiey mianowany kawalerem orderu ś. Anny 1szej klasy, w nagrodę odznaczający się walecznością i rozstropnością rozporządzeń, okazanych w rozprawach z Turkami d. 9 i 10 lipca 1828 roku.

Przez najwyższe dyplomata pod dniem 24 lutego, rzeczywisci radcy stanu: Rychlewski, gubernator cywilny wiatski, Lesowski gubernator cywilny kurski, Tiufiajew, gubernator cywilny permski, w nagrodę odznaczający się gorliwością służby i trudów podjętych w zarządzie powierzonych sobie gubernii, naytąskawiey mianowani kawalerami orderu ś. Anny 1szej klasy.

W nagrodę odznaczający się służby, wicedyrektor departamentu handlu zewnętrznego, radca stanu Oreus, wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu.

Zostający w departamencie pocztowym, radca stanu Wejrauch, za długą i odznaczającą się służbą i za rychtę wypełnienie włożonych nań poleceń, wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu.

W nagrodę długiej i gorliwością odznaczający się służby, naczelnik oddziału w departamencie handlu zewnętrznego, radca stanu, Olchowski, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Naczelnikiem jurhorskiego okręgu tamożnego naznaczony, sprawujący ten obowiązek, radca kollegialny Spiridow.

Prezydentem izby orenburskiej sądu cywilnego mianowany, były leśniczy gubernialny nowgorodzki, radca kollegialny Balle.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Przybyli do tutejszey stolicy: królewski sardyński poseł, Hrabia Simonetti, rzeczywisty radca tajny Hrabia Rumiancow, i jenerał-majorowie odstawni Andrejewski, Łasunski i Weryhin.

Wyjechali ze stolicy: jenerał major odstawni Naryszkin, jenerał kwaternistrz głównego sztabu J. C. M., jenerał adjutant, Hrabia Suchtelen 2gi i dowódzca portu rewelskiego jenerał major Spafarjew.

D. 8 t. m. przybył do tutejszey stolicy jenerał major Paszkow 1szy, a d. 11go, jenerał major Godein 2gi z Tuły. (R. I.).

— D. 6 stycznia w Ekaterinenburgu mróz tak był wielki, że merkuryusz zamarzał w termometrach. (D. G.).

## TRASZKUNY W POWIECIE WIEKOMIERSKIM.

Dnia 4 marca t. r. o godzinie 10 wyszła Msza śpiewana, którą solenizował WJX. Jerzy Zubowicz Doktor filozofii, Kanonik Brzeski, Dziekan Kupiski, w czasie której, miał stosowne kazanie do uroczystości WJX. Hippolit Wierciński, Dziekan Upitski, Pleban Poniewieski.

Po skończonym nabożeństwie, Obywatele licznie zgromadzeni i Nauczyciele, udali się do sali posiedzeń szkolnych, gdzie z polecenia JW. Rektora CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego i Kawalera, Dózorca Honorowy szkół Powiatu Witkomierskiego, JW. Felix Siesicki, ogłosił otwarcie Gimnazjum, oprócz już istniejącej Szkoły powiatowej w Traszkunach, a w mowie stosownej do tego aktu, wystawił: jak wielkie i jakie ztąd korzyści wynikają, tak dla Powiatu Witkomierskiego, jako i przyległych Powiatów. Potem przechodząc kolejną powinności Obywateli, Nauczycieli i uczniów, starał się wrzucić, że tylko ściśmieniem tych pełnieniem, można się stać godnymi najwyższych względów naytąskawiey nam Panującego CESARZA NIKOŁAJA I, i wypłacić się, choć w części, za troskliwość około dobra edukacyynych zakładów, Zwierzchności szkolney; nakoniec oświadczył w dowód swojej życzliwości dla tej szkoły, dar do biblioteki gymnazyalney, dzieło z 80 tomów złożone, pod tytułem: *Prace Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa* w St. Petersburgu, wystawując przy tém, że rolnictwo, źródło bogactw i pomyślności każdego kraju, zasługuje na to, ażeby z niem wcześniej oznajmiać młodzież po szkołach.

Potem teyże szkoły nauczyciel literatury, czytał rozprawę: jaki wpływ nauki mają na udoskonalenie człowieka, nakoniec teyże szkoły Dózorca, oświadczył zgromadzonemu Obywatelom wdzięczność, i uczniów zachęcił do ochoczego korzystania z nauk i Opieki NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA.

Po spełnieniu tego aktu JW. Dózorca Honorowy szkół Powiatu Witkomierskiego, dał obiad na kilkadziesiąt osób, w czasie którego spełniano toasty, za zdrowie NAYJAŚNIEJSZEGO MONARCHY i całej NAYJAŚNIEJSZEY FAMILII.

K R Ó L E W S T W O P O L S K I E.

Warszawa dnia 25 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

JW. Baron Rozen, Jenerał piechoty, jenerał Adju-

tant J. C. Mości, dowódca Korpusu Litewskiego, onegdaj przybył do tutejszej stolicy.

Listy z *Gdańska* ostatnią pocztą odebrane, donoszą, że cena pszenicy znowu zaczyna się podnosić.

W okolicy *Pieczowa* tej zimy ekonom, jadąc z miasteczka sam jednym koniem, załamał się na brzegach, wpadł w wodę i błoto, nie mogąc ani siebie, ani konia wyratować. Pies jego, widząc go w takiej niedoli, biegł najszybciej do najbliższej wioski, a natrafiwszy na drodzącego człowieka, błagał jak mógł po swojemu i idąc przed nim, przyprowadził go do pana, który za wezwaniem więcej ludzi, wyratowanym, i już napół skośniały do życia przywrócony został; winien ie przeto przywiązaniu i zmyślności owego dobrego zwierzęcia, którego rodzaj, wywdzięcza się ciągle ludziom wiernością za opiekę i utrzymanie swoje.

(z Kuryera Warszawskiego).

Wjazd pierwszy do *Warszawy* Najjaśniejszego Cesarza ALEXANDRA I, jako KRÓLA POLSKIEGO, w dniu 12 listopada 1815, i przyjęcie MONARCHY przy bramie tryumfalnej w miasteczku, gdzie dziś jest kościół *ś. Alexandra*, rycina z wizerunkiem oraz kilkuset tysięcy mieszkańców *Warszawy*, litografowana przez *L. Horwarta* podług obrazu *Warena*, ofiarowana J. C. M. Cesarzowi Wielkiemu Xiążęciu KONSTANTEMU, wysła świeżo, nabyć jej można za zł. 10 u *Dal Trozza, Brzeziny i Gliksberga*.

W dniu 19 b. m. i r. to jest w uroczystość *ś. Józefa*, w obec mnóstwa pobożnych osób obojczy płci i wszelkiego stanu, w kościele OO. *Reformatów* odbył się chrzest pięciorga *Starozakonnych* przez X. M. Z. to jest rodziców, i trojga dzieci, po którym nastąpiło błogosławieństwo małżeństwa tychże już podeszłych w wieku małżonków.

#### FRANCYA:

*Paryz dnia 9 marca.*

(z Gazety Warszawskiej).

Utworzyło się niedawno towarzystwo do rozszerzenia oświaty w Grecji. Zdaje się, że polityczny byt zapewniony został temu krajowi, który niegdyś cywilizacja opuściła, ale właśnie dla tego samego okazuje się konieczna potrzeba rozszerzenia dobrodziejstw nauk i wychowania narodowego pomiędzy Grekami, których nieszczęścia zdziżyły. Ten cel założyło sobie wspomniane towarzystwo. Ma ono przed oczyma moralną poprawę i naukowe uszlachetnienie Grecji i do tego celu odnosi rozszerzenie moralnych i politycznych wiadomości, wykształcenie mianowicie kunsztów i literatury. W tym zamiarze będzie pomagać wydawać dzieła elementarne, bez których kształcący się naród obeysć się nie może, a to w przekładach w nowo-greckim języku; tudzież co poniedziałek w tymże samym języku *Dziennik*, który także ma obejmować artykuły po francuzku pisane. Towarzystwo wzywa wszystkich przyjaciół ludzkości i oświaty do czynnego uczestnictwa w kształceniu odradzającego się narodu Greckiego. Każdy członek będzie corocznie 24 fr. płacił, za co będzie już wspomniane pismo bezpłatnie dostawał. Kto chce nim zostać, powinien się zgłosić do Jeneralnego sekretarza towarzystwa Greka *Nikolopoulos*. Z prospektu pokazuje się, że już należą do niego bardzo znakomici mężowie Francji, jako to: *Hrabia Portalis, PP. Laborde, Bartelety, Broenstee, Cousin, Hase, Pouqueville, Raoul-Rauchette, Villemain*; wezwano także Greków i kilku znacznych Niemców, przychylnych sprawie Greckiej, jako to: *Hermana Kruga w Lipsku, Thiersa w Monachium, Hufelanda i Schlejermachera w Berlinie*. Kazało już nawet towarzystwo drukować dzieło o zdrowiu, tłumaczone przez Greka *Katadeoderis*, i kilka pism w przedmiocie dyetetyki dano już do tłumaczenia.

— *Dnia 10 lutego.* —

(z tejże gazety).

Korweta *Oise* popłynęła d. 4 b. m. z *Tuluzy* do *Morei*; znajduje się na niej syn Xiążęcia

*Rohan-Chabot*, który wiezie buławę Marszałkową dla Margrabiego *Maison*.

— *Dnia 11* —

Jeden z tutejszych *Dzienników* miał odebrać wiadomość, iż Cesarz *Don Pedro* niezmiennie postanowił wszelkimi siłami utrzymać wszystkie prawa córki swojej *Donny Maryi da Gloria*. Najznakomitsi wychodcy portugalscy prosili Margrabiego *Palmella*, aby w imieniu ich Królowej *Donny Maryi* utworzył Rejencyą.

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 7 marca.*

(z Gazety Warszawskiej).

Wniosek, który Pan *Peel* podał dnia 5 b. m. w izbie niższej, to jest, ażeby się zamieniła w wydział, przyjęty został (jak pisze gazeta *Times*) tryumfalną większością 188 głosów; albowiem 348 było za wnioskiem a 160 przeciw niemu, tak, iż w ogólnej liczbie 658 członków izby okazała się bezwzględna większość 38 głosów. Wniesiony następnie projekt, ażeby odwołać prawa, które przywiązują do katolików obywatelską niezdolność, z wyjątkiem tych, których zachowanie uznane będzie za potrzebne dla bezpieczeństwa protestanckich stosunków państwa, przyjęła izba bez głosowania. Wydział izby zda w tej mierze sprawę dnia 9 b. m., przyczem oraz właściwy bil wniesiony i pierwszy raz przeczytany zostanie, odczytanie zaś jego powtórne postanowiono na dzień 16 bieżącego miesiąca.

Słychać o bliskim przybyciu Xięcia *Cambridge* z *Hannoweru* do tutejszej stolicy. Nikt nie wątpi, iż głosować będzie za nadaniem swobód katolikom.

Jenerał porucznik *Clinton*, złożył swój urząd reprezentanta miasteczka *Newmark* w izbie niższej parlamentu, nie chcąc przeszkadzać Xiążęciu *Newcastle*, protektorowi swemu, gdyż według przekonania nie mógłby inaczej głosować, jak za przyzwoleniem na żądania katolików. Xiąże przedstawił potem Pana *Sadler* na kandydata; lecz podczas pierwszego kreskowania w tém, dawniej spokojnym, a teraz wzburzonym zgromadzeniu wyborczym, wspomniany kandydat miał mniejszość kresek; później atoli pozyskał większość.

— *Dnia 8* —

W ostatnich 4 dniach odprawiały się codziennie rady gabinetowe.

Xiąże *Northumberland* przybył dnia 6 b. m. do *Dublina*. Przyjęty od władz miejscowych i ludu radośne okrzyki wydającego, udał się z okazalnością na posiedzenie rady, gdzie złożwszy patent Królewski wykonał przed Arcybiskupem dublińskim przysięgę na urząd Lorda Namiestnika Irlandyi, a potem wziął znak swej dostojności od Lordów najwyższych sędziów. Wspomniany Xiąże jest bardzo uprzejmy w obcowaniu, okazał w wystąpieniu, i łagodny w całym postępowaniu.

#### AUSTRIA.

*Wiedeń dnia 9 marca.*

(z Gazety Warszawskiej).

*Dostrzegacz austriacki* zbija wiadomość, umieszczoną w *Monitorze* paryżkim, jakoby dnia 14 lutego miał być bal u Cesarzowej, mimo nadeszłej wiadomości o zgonie Oyca S. Wiadomość ta przybyła do *Wiednia* dopiero d. 16 z. m. i natychmiast wszelkie zabawy dworskie i członków ciała dyplomatycznego wstrzymane zostały.

— *Dnia 11* —

Wiemy teraz z pewnością, iż Najjaśniejsi Cesarstwo Ichmość z całą rodziną swoją, wyjadą w maju r. b. do *Pragi*, na wielką uroczystość *ś. Jana Nepomucena* Patrona Czech. (To święto przypada na dzień 16 maja.) Z tamąd udadzą się Cesarstwo Ichmość do zamku *Mirabell* w *Salzburgu*. Zamek ten przeznaczony na dar dla N. Cesarzowej wspaniale jest wyprawiony. Słychać, iż w nim mieszkać będzie, w przypadku owdowienia. Z *Mirabell* zamierzają Cesarstwo Ichmość pojechać do swoich dóbr familiinnych.

W Ł O C H Y.  
Rzym dnia 4 marca.  
(z Gazety Warszawskiej).

X. Capelletti gubernator Rzymu, Vice-Podkomorzy i dyrektor jeneralny Policji, ogłosił dnia 27 z. m. że S. Kollegium w szczeręj chęci wspomnienia, ile możliwości, klasy ubogich, rozkazało użyć ich do robot publicznych, w których każdy może znaleźć dla siebie przyzwoite zatrudnienie i sposób do życia.

Processye duchowieństwa świeckiego i zakonnego około *Conclave* ciągle się odbywają.

Wczora przybył tu Kardynał *Ruffo Scilla*, Arcybiskup Neapolitański. Zwiedziwszy Bazylikę Watykańską, i uczyniwszy zadosyć zwyczajnym formalnościom wszedł do *Conclave*.

Dnia 3 b. m. przybył tu Kardynał *Gaysruck*, Arcybiskup Medyolański.

#### Od granic włoskich 4 marca.

Rozchodzą się w Rzymie pogłoski o uwięzieniu różnych osób. Kilkunastu młodzieńców z średniego stanu, oraz kilku dawnych żołnierzy, miało zawiązać pewny rodzaj towarzystwa Karbonarów, pod kierunkiem różnych znajdujących się tam wychodźców neapolitańskich. Rząd wiedział dawno o tém, dawał bacność i zdyszał właśnie w chwili, kiedy nowego członka przyjmując miano. Liczbę uwięzionych przy tém zdarzeniu osób podają do 60, z których jednak kilka uwolniono.

Eskaadra angielska pod dowództwem admirała *Malcolm* wypłynęła dnia 21 lutego z *Neapolu* na powrót do *Malty*.

Listy z *Messyny* donoszą, iż ulice tego miasta są okryte śniegiem, co tam jest rzeczą niesłychaną. W Apulii i Kalabrii spadł także śnieg na 2 do 3 stóp wysokości, przez co drzewa oliwne znacznie ucierpiały.

#### FORMALNOŚCI WYBORU PAPIEŻA.

Zaraz po śmierci Papieża urządza się wewnątrz Watykanu, na dole tego pałacu, tyle celek, ilu jest głosujących Kardynałów. Celki te mają długości prawie 12 stóp, a szerokości 9; każda z nich oznaczona jest numerem, ponad drzwiami umieszczonym. Zwyczajem jest, że Kardynałowie, mianowani przez zmarłego Papieża, celki swoje obijać każą fioletową materją; a zaś cele tych, którzy poprzednio mianowani byli, poznają się z obicia koloru zielonego. Taż sama różnica postrzegać się daje w sprzętach i ubiorach Kardynałów tych dwóch rzędów.

Wszystkie mieysca, któremi wejść można wewnątrz *Conclave*, albo wynieść na zewnątrz, są zamknięte i zamurowane; jedno tylko drzwi zostawiają się otwarte. Podobnież zamurowywają się arkady wszystkich łóż i wielkie okna, tak, że światło przenikać może przez jeden tylko otwór ocieniony firanką z płótna powleczonego pokostem.

Zewnątrz celek w różnych mieyscach znajduje się ośm wież, podobnych do wież klasztornych. Służą one do dostarczania codziennie żywności potrzebnej dla każdego Kardynała i jego Konklawistów. Tę żywność pierwsi rozpoznają stróże. Po rozpoznaniu, oddźwierny zamyka otwór wieży, a Prałat sprawujący służbę wyciska na zamku swoją pieczęć herbową. Toż samo czynią Mistrzowie obrzędu wewnątrz *Conclave*. We drzwiach, które się zostawiają otwarte, urządza się małe okienko na posłuchanie dla Ambassadorów i Ministrów zagranicznych; okienko to, póki jest otwarte, zasłania firanka, ażeby niczyje oko wewnątrz *Conclave* przejrzyć nie mogło. Po wysłuchaniu znowu się zamyka.

Przez czas trwania *Conclave*, Kardynał Podkomorzy prezyduje w rządzie Państwa z trzema innemi Kardynałami, z których jeden wybrany jest pomiędzy Biskupów, drugi z pomiędzy Kapłanów, a trzeci z pomiędzy Dyakonów. Ci zowią się Kardynałami naczelnikami Stanów; władza ich trwa tylko przez trzy dni, po upłynieniu których, zastępują ich inni Kardynałowie, według

starszeństwa wieku. Sam tylko Kardynał Podkomorzy ciągle na urzędzie swoim zostaje. W czasie tego *interim*, nikogo nie mianują na urząd wakuujący. Sam nawet Kardynał Prodaturyusz wychodzi z urzędu swego w dniu śmierci Papieża.

Czas ten jest dla Rzymian epoką niepodległości i swobody; największej potrzeba ostrożności dla utrzymania porządku; ku temu celowi straż wojskowe rozstawione są we wszystkich częściach miasta.

Codziennie z rozkazu Kardynała Wikaryusza Zakonnicy i Duchowieństwo świeckie udaje się w processyi do Watykanu; w chwili, kiedy przechodzi koło przysionków *Conclave*, intonuje *Veni Creator*, i obrzęd kończy się Mszą o Duchu S. Najświętszy Sakrament wystawiony jest bezprześcannie w pewnej liczbie kościołów.

W dniu zebrania się Kardynałów na *Conclave* udają się oni do Kaplicy zwanej *Paulińskiej*, gdzie Kardynał Dziekan czyta przed ołtarzem modlitwę: *Deus qui corda fidelium* i t. d. Potem czytają się ustawy papieżkie, tyjące się form i przepisów *Conclave*, do których zachowania Kardynałowie zobowiązują się przysięgą. Konklawisci także zaprzysiędzą muszą, na zachowanie ścisłego milczenia względem wszelkich działań wewnątrz *Conclave*.

Tegoż samego dnia jeszcze, przyjmować mogą Kardynałowie w celach swoich znakomitych mieszkańców Rzymu, Prałatów, Ministrów i Ambassadorów. Ku wieczorowi Kardynał Dziekan każe dzwonić potrzykroć; dzwonięcie to oznajmuje, że ci wszyscy, którzy nie należą do składu *Conclave* wynieść mają. Wówczas wewnętrzne drzwi zamykają się na dwa klucze, a Kardynał Podkomorzy razem z trzema Kardynałami Naczelnikami Stanów czynią pilne poszukiwania, czyli kto nie został wewnątrz *Conclave*, prócz osób do składu jego należących; to jest, dwóch konklawistów dla każdego Kardynała, Mistrza obrzędów, Sekretarza S. Kollegium, Podsekretarza, spowiednika, dwóch lekarzy, jednego chirurga, jednego aptekarza, trzech cerulików, trzydziestu pięciu służących, наконец, jednego mularza i jednego stolarza.

Gdy Ambassadorowie, Gubernatorowie, albo Konserwatorowie Rzymu, mają posłuchanie u S. Kollegium, naówczas po trzy razy przykleknąć powinni według zwyczaju, jak gdyby u samego Papieża mieli posłuchanie. Cześć ta czyni się dla Papieża, którego Kardynałowie obrać mają, a który się pośród nich znajduje.

Kardynałowie zgromadzają się do wyboru w Kaplicy Sykstyńskiej. Przed ołtarzem stawia się wówczas stół, na którym znajdują się dwa kielichy i papier zawierający rotę przysięgi, którą każdy Kardynał wykonywa przed głosowaniem.

Zakrystyan w komży czerwoney, odmawia *Veni Creator*, poczem Kaplica zamyka się i Kardynałowie sami zostają.

Ten sam obrzęd powtarza się, póki wybór nie przyydzie do skutku kanonicznie.

Cztery są różne sposoby wyboru. Wybór przez zlecenie, przez natchnienie, przez głosowanie i wybór przez akcesyę.

Pierwszego sposobu używają Kardynałowie, jeżeli wybór zdaje się być z wielkimi trudnościami połączony; w ówczas zleciwszy staranie wyboru jednemu z pośród siebie, którego mądrość i roztropność są dobrze znane, obowiązują się aktem uroczystym, uznać za Papieża kanonicznie obranego tego, na którego padnie wybór Kardynała mającego zlecenie.

Wybór przez natchnienie ma wtedy mieysce, kiedy Kardynałowie pod wpływem nagłego wrażenia, zgadzają się na wybór jednego z pośród siebie, i mianują go jednomyślnie.

Naypospoliciej jest używany sposób obierania przez głosowanie. Każdy Kardynał odbiera pismo zawierające słowa: *Ego... Cardinalis... eligo in summum Pontificem Reverendissimum Dominum meum... Cardinalem...* Dopełnia to pismo przydając swoje nazwisko, tudzież nazwisko

Kardynała, którego obiera i sentencją wziętą z Pisma S. Związa następnie ten papier, a przyłożywszy pieczęć swoją, kładzie go w kielich, po wykonaniu przed ołtarzem następującej przysięgi: *Testor Christum Dominum qui me iudicaturus est, me eligere quem secundum Deum iudico eligi debere, et quod idem in accessu praestabo.*

Kardynał Dziekan najpierwszy daje głos swój, a po nim wszyscy Kardynałowie według starszeństwa.

Co do Kardynałów złożonych chorobą, którzy nie mogą udać się do ołtarza, trzy Kardynałowie infirmarze wybrani losem, przynoszą im z rotą przysięgi i naczyniem zawierającym pisma, małą skrzyneczkę na klucz zamkniętą, w którą przez otwór w wierchu zrobiony, każdy Kardynał wsuwa swój bilet zapieczętowany.

Następuje otwarcie pism. Trzej skrutatorowie, wybrani losem, zmieszawszy razem te wszystkie pisma, liczą je i przekładają do innego kielicha; jeżeli liczba ich nie odpowiada liczbie głosujących, na ówczas bilety te rzucają na ogień. W razie przeciwnym, pierwszy skrutator, bierze pismo, otwiera, czyta, i drugiemu oddaje skrutatorowi; ten przeczytawszy oddaje go trzeciemu, który donośnym głosem wymawia nazwisko oznaczonego kandydata, a trzej inni Kardynałowie, mając przed oczyma swemi listę drukowaną wszystkich Członków ś. Kollegium, zapisują to votum, póki tym sposobem wszystkie pisma nie zostaną przejrane. Wszystkie wota potem zawlekają się na nie jedwabną i umieszczają w pierwszym kielichu. Ten którego obrano, powinien mieć za sobą dwie trzecie części głosów i jeden nadto.

Jeżeli zdarzy się, że mającemu najwięcej za sobą głosów, nie dostaje jeszcze kilku do liczby przepisanej, wówczas okoliczność ta, może dać powód do czwartego sposobu elekcji, mało różniący się od wyboru przez głosy. Każdy Kardynał odbiera pismo zawierające, zamiast słowa *eligo*, wyrazy następujące: *accedo Reverendissimo meo D. Cardinali*. Zapisać można imię takiego Kardynała, który w poprzedzającym głosowaniu, przynajmniej jeden głos miał za sobą. Niezgadzający się na wybór żadnego z mianowanych, wyraża votum swoje temi słowy: *accedo nemini*.

Skoro wybór przyjdzie do skutku, najmłodszy z Kardynałów Dyakonów dzwoni. Na ten znak Mistrz obrzędów i Sekretarz ś. Kollegium, wchodzi do kaplicy, która natychmiast potem zamyka się, a Kardynał Dziekan w asystencji Kardynała Podskarbiego, pierwszego Kardynała z każdego stanu i Mistrza obrzędów, zbliża się do tego, który mianowany został i zapytuje się go: czyli przyzytuje wybór i jakie chce przybrać imię?

Jeżeli odpowiedź jest potwierdzająca, wówczas prowadzą nowego *Papieża* poza ołtarz, gdzie są przygotowane suknie pontyfikalne. Ubierają go w pończochy białe, trzewiki czerwone ozdobione złotym krzyżem w środku, w sutannę z białej materii jedwabnej, w pasie złotemi fręzlami, w tunikę, muncet, biret i t. d. W takim ubiorze pierwsze daje Błogosławieństwo ś. Kollegium, przypuszcza następnie Kardynałów do pocałowania ręki i twarzy, według ich porządku starszeństwa; Kardynał Podkomorzy zakłada na palec jego pierścień rybacki, który *Papież* oddaje następnie Mistrzowi ceremonii ze zleceniem, żeby kazał wyrzeć na nim imię *Papieżkie*.

W tymże czasie pierwszy Kardynał Dyakon, postępuje ku wielkiej loży ponad większą bramą ś. Piotra, oznajmia donośnym głosem, zebranemu ludowi wybór nowego *Papieża*, salwy artylleryi rozlegają się z zamku ś. Anioła, a na ten znak, odpowiada bicie dzwonów we wszystkich Kościołach.

Tegoż samego dnia, nowo obrany *Papież*, po-

raz drugi przypuszcza Kardynałów do ucałowania ręki i uściskania; wzniesiony potem na krzesło zwane *Gestatoria*, niesiony jest do Bazyliki w towarzystwie ś. Kollegium i poprzedzany przez swoją gwardyę. Przybywszy do Kaplicy P. S. Sakramentu, zstępuje, przykłada i modli się, poczem prowadzą go do głównego ołtarza i sadzą go na nim, jako na tronie. Kardynał Dziekan intonuje *Te Deum*, a po skończonych adoracyi, nowo obrany *Papież* zstępuje z ołtarza, składa tyrag i z krzyżem w rękę daje pierwsze Błogosławieństwo, *Rzymowi* i światu *Urbi et Orbi*.

Nakoniec w asystencji dwóch Kardynałów Dyakonów Jego Świątobliwość zdeymuje z siebie suknie pontyfikalne, przyodziewa płaszczyk biskupi i z okazałością ku Watykanowi postępuje. Lecz dopiero w ośm dni po elekcji, koronuje się nowo obrany *Papież*; do tego czasu nie pełni żadnej powinności Kościelnej.

Takie są zwyczaje i obrzędy, zachowywane dzisiaj przy wyborze Najwyższego Kapłana. Zaiste, nie przypominają one prostoty pierwszych wieków, kiedy Kościół obierał rządców swoich przy blasku lampy grobowej, która oświecała ciemne katakumby, i kiedy stolicą ich, był ołtarz zbudowany z kości męczenników. Ale wyniesienie na dostoynść *Papieżką*, z większą okazałością i uroczystością odbywać się musiało, odtąd jak Kościół zwojował cały świat cywilizowany i kiedy stolica ś. Piotra stała się prawdziwym tronem, wzniesionym pod opieką Państw doczesnych, lecz od żadnego z nich niezależnym, ażeby Ojciec, spólny Królów i ich poddanych, godniejszym sposobem mógł czynić z nimi układy, i wzniośle pośrednictwo swoje zastąpić od wszelkiego podejrzenia stronności.

#### N I E M C Y .

*Oł brzegów Menu 14 marca.*  
(z Gazety Warszawskiej).

Król Jmć Wirtemberski, otrzymawszy od Wielkiego Xięcia Sasko-Weymarskiego, szwagra swego, wielki krzyż orderu *Sokoła*, przesłał mu nawzajem wielki krzyż orderu Korony Wirtemberskiej.

Król Jmć Bawarski dla ożywienia ducha narodowego i uznania czynów cnotliwych postanowił, aby najważniejsze wypadki rządu jego, i chwalebne, dla kraju i ludzkości pożyteczne czyny, były podawane potomności przez wybite talarów konwencyjnych, jak dawniej było wezwyczajau. Pierwszy z tych talarów, który wkrótce wybity będzie, ma wystawiać chwilę zaprzysiężenia konstytucyi przez Monarchę w radzie stanu.

Pewny wielki dom handlowy, mający kantory swoje w *Wiedniu* i *Tryescie*, zamówił nie dawno wiele sukna w miastach Belgickich i Pruskich nad *Renem*. Stychać, iż wypłatę czynić będzie bankier znany w Europie, co niejako potwierdza pogłoskę, która się rozchodziła, iż bankier ten zawarł z rządem tureckim układ o pożyczkę.

#### R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I .

(z Kuryera Warszawskiego.)

Donoszą z Serwii, że położenie Chrześcian w tém Xięztwie, jest nader smutne: są oni podzieleni na 3 części, to jest: *Katolików*, *Greków* i *Ormian*, i wszyscy od władz miejscowych doznają ucisku. Xże *Miłosz*, rządcą Serwii, życzy, aby ta prowincja była krajem niezależnym, ani od rządu tureckiego, ani też chrześcijańskiego, lecz aby była rządzoną własnymi prawami. Taką politykę panuje między *Rosniakami*; również do podobnego planu dąży Basza *Skutary*. Mieszkańcy środkowej *Albanii* zbuntowali się przeciw Porcie.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.